

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że: spadek po D. P. (1) z domu J., córce K. i M. z domu D. zmarłej w dniu 17 czerwca 2013 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł. na podstawie ustawy nabyli: jej synowie: M. P. (1) i J. P. po 1/3 części oraz jej wnuki A. P. i M. P. (2) po 1/6 części każde z nich, z dobrodziejstwem inwentarza oraz ustalił, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 czerwca 2013 roku zmarła D. P. (2). W chwili śmierci spadkodawczyni była wdową i posiadała dwóch synów, M. P. (1) i J. P., trzeci z jej synów, P. P. (1), zmarł przed swoją matką, pozostawiając po sobie dwoje zstępnych: córkę A. P. i małoletniego syna M. P. (2).

Przed śmiercią spadkodawczyni cierpiała z powodu szeregu dolegliwości, w związku z którymi wielokrotnie korzystała z opieki medycznej zarówno ogólnej, jak i specjalistycznej. W latach 60 przeżyła zabieg usunięcia narządów rodnych, w roku 2002 z kolei wykonano u niej operację obu piersi z powodu zmian nowotworowych. Oprócz tego zgłaszała dolegliwości związane z nadciśnieniem, bólami kręgosłupa oraz żołądka i jelit. W listopadzie 2010 roku rozpoznano u D. P. (2) udar z niedowładem prawostronnym.

Spadkodawczyni przyjmowała szereg leków przeciwbólowych oraz uspokajających, w tym także z grupy benzodiazepin. Kilkakrotnie miały miejsce incydenty, w czasie których spadkodawczyni miała trudności z mówieniem, jednakże każdorazowo po interwencji ratowników medycznych odmawiała przewiezienia do szpitala.

Ponadto, w rozpoznaniu kilkakrotnie diagnozowano u niej występowanie otępienia, poprzez wskazanie według klasyfikacji systemu (...)10 kodu F 00. Nie potwierdzono u niej występowania choroby Alzheimera.

W dniu 12 maja 2013 zmarł P. P. (1), syn spadkodawczyni. Wydarzenie to negatywnie odbiło się na jej stanie psychicznym - coraz częściej mówiła o swojej rychłej śmierci, przyjmowała też więcej leków. Oprócz pogorszenia stanu psychicznego nasiliły się również jej dolegliwości fizyczne.

W dniu 13 czerwca 2013 r., w swoim mieszkaniu D. P. (2) w obecności B. G. (1), J. K., T. M. i M. P. (1) oświadczyła, iż swoje mieszkanie oraz garaż pozostawia M. P. (1). Oświadczenia tego nie uczyniła ze wskazaniem, że właśnie wyraża wolę rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, nie poinformowała również przypadkowych uczestników spotkania, że są świadkami testamentu ustnego. Sama wypowiedź co do woli w zakresie składników majątkowych była sprowokowana przez świadka T. M..

M. P. (2) nie utrzymywał kontaktów z rodziną biologicznego ojca, o śmierci babki dowiedział się od M. i A. P.. M. P. (1) zaproponował jego matce, B. K., wypłatę na jej rzecz kwoty 500 złotych miesięcznie z uwagi na trudną sytuację rodziny związaną z utratą alimentów po śmierci P. P. (1).

Członkowie rodziny byli zaskoczeni treścią oświadczenia spadkodawczyni w przedmiocie rozporządzenia mieniem na wypadek śmierci, nie przejawiała bowiem uprzednio woli przyznania mienia wyłącznie na rzecz jednego z uprawnionych. Po pogrzebie członkowie rodziny brali udział w spotkaniu, na którym nie poruszony został temat sporządzenia przez D. P. (2) testamentu ustnego.

D. P. (2) w ostatnich latach życia ujawniała objawy naczyniowego uszkodzenia mózgu z towarzyszącymi objawami otępienia, przyjmującego najprawdopodobniej nasilenie wyższe niż lekkie. Otępienie to oznaczane jest w systematyce (...) 10 kodem F 00 i nie może się cofnąć. W ostatnim okresie życia spadkodawczyni wymagała szeroko rozumianej opieki i nie była w stanie załatwić podstawowych spraw związanych choćby z dozowaniem leków. Niekorzystny wpływ na jej stan psychiczny wywoływały też przyjmowane przewlekłe leki uspokajające z grupy benzodiazepin oraz leki

przeciwbólowe o oddziaływaniu narkotycznym. Spadkodawczyni przeszła najprawdopodobniej dwa rozległe udary, a ponadto wystąpił u niej szereg mikroudarów powiązanych z wystąpieniem afazji objawiającej się poprzez trudności w mówieniu. Powstałe na skutek udarów uszkodzenia mózgu nie mogły się zregenerować.

Osoba z otępieniem takim, jak zdiagnozowane u spadkodawczyni jest podatna na sugestie otoczenia - na przykład w zakresie sposobu rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, co jest typowe dla tego rodzaju zespołu dolegliwości.

Z uwagi na powyższe okoliczności w chwili sporządzenia testamentu spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że ustalając zdolność spadkodawczyni do świadomego i swobodnego rozporządzenia swoim mieniem na wypadek śmierci w dacie sporządzenia testamentu ustnego, oparł się na opinii biegłego psychiatry B. B., co do której rzetelności Sąd nie miał żadnych wątpliwości. Opinia ta, jak również sporządzone do niej opinie uzupełniające w formie ustnej i pisemnej, były wewnętrznym spójne oraz logiczne, co kwalifikowało je jako przydatne dla celów dowodowych.

Sąd Rejonowy przyznał walor dowodowy zeznaniom świadków w zakresie, w jakim opisywali oni zachowanie spadkodawczyni w okresie poprzedzającym śmierć. Z uwagi na niemożność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania uczestnika J. P. Sąd Rejonowy odstąpił od jego przesłuchania.

W przedmiocie treści testamentu ustnego, Sąd Rejonowy dał wiarę złożonym dwukrotnie podczas przedmiotowego postępowania zeznaniom B. G. (2), które były spójne w swej treści ze sporządzonym w formie pisma stwierdzeniem treści ustnego oświadczenia spadkodawczyni. Tym samym Sąd Rejonowy nie mógł przyznać wiary zeznaniom świadka E. R.. Na załączonym do akt sprawy nagraniu wyraźnie słyhać bowiem, że wywierała ona nacisk na świadka mając na celu zmianę treści sporządzonego przez nią oświadczenia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, zgodnie z treścią przepisu art. 670 k.p.c., sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Obowiązkiem sądu jest w szczególności zbadanie czy spadkodawca pozostawił testament oraz czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne. Sąd natomiast nie jest związany treścią wniosku inicjującego postępowanie ani wskazaniem przez wnioskodawcę spadkobierców uprawnionych jego zdaniem do dziedziczenia.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, natomiast zgodnie z § 2 tego przepisu dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

W przedmiotowej sprawie miało dojść do sporządzenia testamentu ustnego poprzez zakomunikowanie trojgu świadkom treści woli spadkodawcy w dniu 13 czerwca 2013 r. W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania podniosła zarzut nieważności testamentu z uwagi na brak występowania u spadkodawczyni zdolności testowania.

Sąd Rejonowy zważył, że stosownie do treści art. 941 k.c., testament jest jedynym sposobem rozporządzenia mieniem na wypadek śmierci. Stosownie do treści art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Obie te przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione: stan zdrowia spadkodawczyni opisany w dokumentacji medycznej bez wątplenia wskazywał na istniejącą i mogącą zaistnieć obawę rychłej śmierci spadkodawczyni.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2012 r. (sygn. akt I CSK 575/11), w treści art. 952 § 1 k.c. nie został przewidziany warunek, iż świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też nawet przypadkowo, znalazła

się w obecności spadkodawcy. Dopuszczalna jest zatem sytuacja, kiedy – podobnie jak w przedmiotowej sprawie – świadkowie są grupą osób, które przypadkowo odwiedzają spadkodawcę.

W przypadku rozpatrywanym w niniejszym postępowaniu, wątpliwości Sądu Rejonowego wzbudziła przede wszystkim sama treść oświadczenia spadkodawczyni. W skład zgromadzonego materiału dowodowego wchodzi bowiem nagranie, na którym jeden ze świadków, B. G. (1), stwierdza, iż sporządzone przez nią pisemne oświadczenie woli spadkodawcy zawiera nieprawidłowość, zaś w istocie rzeczy wolą spadkodawczyni było, aby mieszkanie pozostało w rodzinie. Jednakże z kontekstu nagrania wywnioskować można, iż oświadczenie to złożone zostało pod naciskiem innego świadka przesłuchanego w toku postępowania, E. R., zaś w toku dwukrotnego przesłuchania w charakterze świadka B. G. (1) jednoznacznie zeznała, iż spadkodawczyni w sposób wyraźny i zrozumiały wskazała, że jej jedynym spadkobiercą ma zostać syn M..

Jednakże, z uwagi na konieczność zbadania ważności testamentu w związku z podniesieniem zarzutu braku świadomości spadkodawczyni, Sąd Rejonowy zważył, że stosownie do treści art. 945 § 1 k.c., testament jest nieważny w razie zaistnienia jednej z trzech wymienionych enumeratywnie okoliczności, to jest w przypadku, gdy został on sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu lub też pod wpływem groźby, nie sporządziłby testamentu tej treści.

Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególnie właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się "wewnątrz" osoby składającej oświadczenie woli.

W ocenie Sądu Rejonowego w zakresie zdolności testowania w przedmiotowym stanie faktycznym pomocna okazała się opinia biegłego z zakresu psychiatrii B. B.. Stwierdziła ona, iż u D. P. (2) rozpoznano otępienie oznaczone w klasyfikacji (...) 10 symbolem F 00, które może być wczesnym etapem choroby Alzheimera, w każdym zaś razie stanowi pochodną wystąpienia u testatorki serii bardziej i mniej rozległych udarów, powodujących destrukcję tkanki mózgowej i w rezultacie - wskazany powyżej skutek. Ponadto, jak wskazała biegła, D. P. (2) nie była osobą samodzielną i nie wykazywała rozeznania wystarczającego do prawidłowego dawkowania i przyjmowania leków, a tym bardziej do rozporządzania swoim mieniem na wypadek śmierci. Na powyższe, oprócz wskazanych wyżej okoliczności związanych z przebytymi udarami, złożył się także szereg czynników zewnętrznych, takich jak przyjmowanie silnych leków przeciwbólowych i uspokajających należących do grupy benzodiazepin, które powodują między innymi zmniejszenie zdolności kognitywnych.

Opinia biegłego została sporządzona w oparciu o dostępną dokumentację, nie znajdowała jednakże zaprzeczenia w zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania świadków. Obaj lekarze prowadzący D. P. (2) wskazali, że pomimo zachowania z nią kontaktu słowno - logicznego wykazywała ona objawy, które mogły wskazywać na otępienie, a nawet, jak zeznał lekarz M. S., na wczesne stadium choroby Alzheimera. W swoich zeznaniach A. P. wskazywała ponadto, że u spadkodawczyni przed śmiercią występowały epizodyczne trudności z mówieniem, co w opinii biegłej jest jednym z symptomów afazji, będącej kolejnym zaburzeniem czynności mózgu wywołanym przez przebyte udary.

Powyższe okoliczności skutkują przyjęciem nieważności testamentu ustnego z uwagi na brak zdolności testowania w chwili składania oświadczenia woli.

Konsekwencją uznania testamentu za nieważny jest konieczność zastosowania reguł dziedziczenia ustawowego przy ustalaniu kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia po zmarłym

Krąg spadkobierców ustawowych i kolejność powoływania ich do dziedziczenia na podstawie ustawy określają przepisy art. 931 - 937 k.c. Spadkobiercami ustawowymi w pierwszej kolejności są więc dzieci zmarłego i jego małżonek. Dzieci spadkodawcy i jego małżonek, dziedziczą w częściach równych, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż

część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku (art. 931 § 1 k.c.). Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis art. 931 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych.

Wskazał dalej Sąd Rejonowy, że na gruncie niniejszej sprawy ustalono, iż spadkodawczyni D. P. (2) zmarła będąc wdową. Pozostawiła po sobie dwóch synów, M. P. (1) i J. P., zaś trzeci z jej synów P. P. (1) nie doczekał otwarcia spadku i pozostawił po sobie córkę A. P. i syna spoza małżeństwa - M. P. (2).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, iż spadek po zmarłej w dniu 17 czerwca 2013 roku w Ł. D. P. (2) na podstawie ustawy nabyli jej synowie M. P. (1) w 1/3 części i J. P. w 1/3 części, a także wnuki A. P. i M. P. (2) po 1/6 części każde z nich, z dobrodziejstwem inwentarza. Zgodnie bowiem z treścią art. 1015 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 20 marca 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku poz. 539) wchodzącej w życie z dniem 18 października 2015 roku, spadkobierca nie mający pełnej zdolności do czynności prawnej, w tym osoba małoletnia, z mocy prawa przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza, jeżeli jego przedstawiciel ustawowy w przeciągu sześciu miesięcy od dowiedzenia się o tytule powołania dziecka do dziedziczenia nie złoży odmiennego oświadczenia. Zgodnie z treścią obowiązującego do ww. daty art. 1016 k.c. jeżeli jeden ze spadkobierców przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, uważa się, że także spadkobiercy, którzy nie złożyli w terminie żadnego oświadczenia, przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Spadkodawczyni zmarła w dniu 17 czerwca 2013 roku a zatem przed wejściem w życie ww. ustawy, która w art. 6 stanowi, że przepisów ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do spadków otwartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Z uwagi na powyższe wszyscy spadkobiercy nabyli spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca M. P. (1), zaskarżając je w części tj. w zakresie punktu 1 i 3.

Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wobec dowolnego ustosunkowania się do dowodu z opinii biegłej psychiatry, przez bezkrytyczne potraktowanie tego dowodu jako wiarygodnego, stanowiącego w rozumieniu sądu meriti podstawę nieuwzględnienia stanowiska wnioskodawcy, pomimo profesjonalnych i kontrowersyjnych względem wniosków opinii, zeznań świadków lekarzy opiekujących się przez okres kilku lat spadkodawczynią przed jej śmiercią, nadto wobec braku należytego rozważenia w kontekście opinii biegłej wiarygodności zeznań świadków ostatniej woli spadkodawczyni, według oceny których w chwili testowania wypowiedzi spadkodawczyni były logiczne i świadome. Również wobec zupełnego nierozważenia wyjaśnień uczestniczki postępowania odnośnie stanu psychicznego spadkodawczyni przed datą 12 maja 2013 roku i po tej dacie oraz braku odniesienia się do dowodu z zapisu dokonanego przez pielęgniarkę w chwili przyjmowania spadkodawczyni do szpitala, które to dowody poza pierwszą opinią biegłej, która swoje stanowisko określiła nie jako aksjomatyczne, lecz na poziomie prawdopodobieństwa bez sprecyzowania nawet w swej opinii na jaki według niej poziom otępienia cierpiała spadkodawczyni, mimo braku realnego stwierdzenia z strony biegłej by spadkodawczyni cierpiała na amnezję, agnozę lub afazję lub na jakąkolwiek odmianę choroby Alzheimera itd. wskazują jednoznacznie, że przede wszystkim spadkodawczyni towarzyszył animus testandi, a nade wszystko że w chwili składania oświadczenia woli w formie testamentu była w pełni świadoma, co potwierdzili trzej świadkowie testamentu.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części zaskarżonej i orzeczenie dziedziczenia po spadkodawczyni w oparciu o testament ustny szczególny, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji

zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Idąc dalej wskazać należy, iż testamenty ustne są tą formą testamentu, których prawdziwość - jak wykazuje praktyka - często bywa skutecznie kwestionowana. Nakłada to na sąd orzekający obowiązek szczególnie wnikliwego badania, czy spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki ważności testamentu ustnego mającego stanowić podstawę dziedziczenia.

Dalsza ocena zarzutów apelacyjnych, jak i zebranego w sprawie materiału dowodowego, musi zostać dokonana przy zachowaniu powyżej określonego standardu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 233 k.p.c.. Stwierdzić bowiem należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.. Należy podnieść, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania, bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 uznał, że sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonujący to uzasadnia. Tak było w tej sprawie. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowo wskazał przyczyny, dla których uznał, że wbrew twierdzeniom wnioskodawcy nie doszło do sporządzenia przez spadkodawczynię ważnego testamentu ustnego.

Sąd Okręgowy powyższą ocenę podziela i akceptuje, nie zachodzi więc potrzeba jej ponownego przytoczenia.

Zarzut apelacji dotyczący wadliwego, zdaniem skarżącego, ustalenia stanu faktycznego sprawy, sprowadza się do kwestionowania ustalenia Sądu Rejonowego, że w dacie sporządzenia testamentu ustnego spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać trzeba, iż ustalenie to zostało przez Sąd Rejonowy oparte na tezach opinii biegłego lekarza psychiatrii B. B.. Tym samym podważenie powyższego ustalenia Sądu Rejonowego musiałoby być poprzedzone zdyskredytowaniem opinii biegłej B..

Wskazać zaś należy, że dowód z opinii biegłego co do zasady podlega ocenie zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. (a więc w kontekście całokształtu materiału procesowego), oczywiście przy uwzględnieniu specyfiki opinii biegłego wynikającej z normy art. 278 k.p.c. Rzecz jasna, w przypadku dowodu z opinii biegłych Sąd nie dokonuje oceny tego dowodu w takim zakresie, w jakim wkraczałby w kompetencje merytoryczne biegłego.

Sądowa ocena dowodu z opinii biegłego polega w pierwszej kolejności na kontroli kompletności wynikających z materiału procesowego przesłanek, jakie biegły powinien wziąć pod uwagę przedstawiając swoją opinię, a także spójności logicznej i przejrzystości wyводу oraz zgodności wniosków opinii z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.), a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki. Jak wskazano, dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na opisaną swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się zatem jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Gdy więc sąd zleca biegłemu wydanie opinii musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Nie przesądza jednak kwalifikacji na biegłego sam fakt, że dana osoba pracuje lub pracowała na określonym stanowisku, lecz decydują o nich posiadane wiadomości i praktyczne doświadczenie w danej dziedzinie. Biegła B. B. posiada konieczny dla wydania miarodajnej opinii w niniejszej sprawie zakres wiadomości specjalnych. Wywód jej opinii jest logiczny, stanowczy i zgodny z zasadami wiedzy powszechnej. W swojej opinii biegła odpowiedziała na wszystkie pytania postawione w tezie dowodowej zakreślonej postanowieniem Sądu Rejonowego.

W realiach sprawy Sąd Rejonowy w sposób pogłębiony i uwzględniający całokształt materiału procesowego dokonał oceny spójności i logicznej i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego wniosków opinii biegłej B..

Biegła złożyła również uzupełniającą opinię ustną, w trakcie jej przesłuchania strony postępowania nie wykazały nieprawidłowości mogących podważyć moc dowodową powyższej opinii. Wnioskodawca kwestionując ustalenia opinii nie złożył również wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Skarżący w apelacji kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań przesłuchanych świadków. Zarzut ten nie może w niniejszej sprawie odnieść skutku. Istota wyводу apelacji w tej części sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Rejonowy winien dać wiarę tej grupie świadków, których za wiarygodnych uznaje skarżący i na ich zeznaniach oprzeć swoje ustalenia co do stanu zdrowia psychicznego spadkodawczyni w momencie oświadczenia przez nią swojej ostatniej woli. Rzecz jednak w tym, że jak wskazano to już wyżej tego typu ocena sądu musi się ostać w sytuacji, gdy apelacja nie wykazuje naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad logiki, czy doświadczenia życiowego w procesie oceny zeznań tych świadków. Sąd Rejonowy swą ocenę w sposób

logiczny i przekonujący uzasadnił. Ocena ta ma charakter swobodny lecz w żadnym razie nie może być uznana za dowolną.

Nadto należy dodać, że w sprawie takiej jak niniejsza, gdzie przedmiotem zeznań świadków jest tak specyficzna okoliczność jak stan psychiczny człowieka, osobowe źródła dowodowe na które powoływał się skarżący nie mogą świadczyć o wadliwości tezy biegłej, jako że świadkowie ci siłą rzeczy nie posiadają wiadomości specjalnych, koniecznych dla dokonania oceny stanu zdrowia psychicznego danej osoby, nawet jeżeli są lekarzami innej niż psychiatria specjalności.

Przechodząc do kwestii szczegółowych odnoszących się do oceny opinii biegłej B. wskazać trzeba w pierwszej kolejności, wbrew twierdzeniom skarżącego, że biegła powołując się w swoich opiniach na zapis (...), miała uzasadnione podstawy ażeby przyjąć, iż otępienie u D. P. (2) faktycznie występowało, niezależnie od intencji lekarzy internistów wpisujących owe oznaczenie chorobowe do dokumentacji medycznej.

Co prawda, zarówno lekarz M. S. jak i R. L. zeznając wskazali, że według ich oceny, D. P. (2) nie wykazywała objawów psychotycznych, to uznać należy, że z uwagi na charakter dolegliwości, w związku z którymi pojawiali się oni u zmarłej, ich badania nie skupiały się na jej zdrowiu psychicznym, w tym w szczególności na jej zdolności do świadomego i swobodnego rozporządzenia swoim mieniem na wypadek śmierci. Świadek M. S. podczas pierwszego przesłuchania w sprawie zeznał, że podejrzewał u spadkodawczyni zespół otępienny typu A., a także stwierdził u zmarłej okres predemencji – miała problem z kojarzeniem faktów (zeznanie świadka k. 252, Protokół z dnia 30 marca 2016 roku 00:07:03, 00:09:40). Podczas kolejnego przesłuchania, M. S. wskazał, że z zaburzeń psychicznych zaobserwował jedynie spowolnienie psychiczne. Nie może umknąć uwadze, iż świadek ten widział zmarłą w marcu 2013 roku tj. jeszcze przed śmiercią syna P., która to śmierć miała bezspornie negatywny wpływ na stan psychiczny D. P. (2) (zeznanie świadka k. 321 w protokole rozprawy z dnia 24 listopada 2016 roku 00:08:18). Wobec powyższego, ocenę tego świadka, należy uznać za nieprzydatną do oceny zdrowia psychicznego spadkodawczyni w chwili testowania. Odnośnie zeznań świadka R. L., wskazać należy, że świadek ten mimo posiadanej wiedzy medycznej, w tym z zakresu neurofizjologii, nie był w stanie ocenić zdolności D. P. (2) do świadomego i swobodnego rozporządzenia swoim mieniem na wypadek śmierci, w tym w szczególności w dacie sporządzenia testamentu ustnego. Mimo kategorycznych twierdzeń R. L., wskazujących na niewystępowanie u zmarłej zaburzeń osobowości oraz mimo oświadczeń dotyczących wizyty tego lekarza także po śmierci syna P., Sąd Okręgowy uznał za wystarczająco przekonujące wyjaśnienie biegłej psychiatry uczynione w opinii ustnej wydanej po przesłuchaniu wskazanego świadka, a wskazujące, że czym innym jest normalny kontakt z pacjentem, a czym innym jest ocena zdolności do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji (ustna opinia uzupełniająca k. 323 w protokole rozprawy z dnia 24 listopada 2016 roku 00:39:07).

Idąc dalej zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, opinie biegłej wydane w sprawie nie są ze sobą sprzeczne. W szczególności zacytowane przez skarżącego fragmenty opinii z dnia 16 września 2015 r. wskazujące na „skąpe zapisy w dokumentacji lekarskiej” i brak „informacji na temat występowania objawów otępienia u spadkodawczyni” nie świadczą o tym, ażeby biegła ostateczną diagnozę odnośnie funkcji poznawczych zmarłej postawiła wyłącznie w oparciu o owe „skąpe zapisy” w dokumentacji lekarskiej wskazujące na otępienie ((...))10). Dokładna analiza wszystkich opinii wydanych przez biegłą wskazuje, że biegła oparła się na zestawieniu szeregu czynników mających wpływ na stan psychiczny zmarłej tj. na naczyniowym uszkodzeniu mózgu, przyjmowaniu silnych leków i silnym przeżyciu – śmierci syna.

Mając na uwadze powyższe rozważania, z tego samego powodu, za chybione uznać należy również twierdzenia skarżącego wysuwające wnioski co do braku wystąpienia przyczyny nieważności testamentu w chwili testowania przez D. P. (2) z zapisu uczynionego przez pielęgniarkę, która w dniu 16 czerwca 2013 roku, a zatem na dzień przed śmiercią, stwierdziła, że chora znajdowała się w kontakcie słowno-logicznym. Pielęgniarka, podobnie jak i przesłuchani w sprawie lekarze, oceniali jedynie kontakt z pacjentem – kontakt potrzebny do wykonania badania – a nie zdolność świadomego testowania.

Wbrew twierdzeniem skarżącego, oparcie się na zeznaniach świadków testamentu ustnego i przyznanie im waloru wiarygodności, w tym odnośnie stanu świadomości spadkodawczyni, nie determinowało konieczności przyjęcia przez Sąd, że D. P. (2) była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Świadczenie ci nie byli profesjonalistami i złożyli oświadczenia procesowe zgodnie z własnym przekonaniem, natomiast także na podstawie dowodu z ich zeznań i opisów zachowania zmarłej w trakcie sporządzania testamentu ustnego – uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne - biegła wyciągnęła logiczny wniosek dotyczący wystąpienia przyczyny nieważności testamentu.

Odnosząc się do fragmentu apelacji, w którym skarżący powołuje się na oświadczenia procesowe uczestniczki A. P., w których wskazała ona, że przed testowaniem „z babcią było wszystko w porządku, była świadoma i schorowana, dopiero po śmierci syna pogorszyło się” i z którego to fragmentu skarżący zdaje się wywodzić, że Sąd Rejonowy pominął ową okoliczność przy ustalaniu stanu faktycznego, wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał poprawnej analizy i w tym zakresie. Zważyć bowiem należy, że A. P., podobnie jak i świadkowie testamentu przesłuchaniu w niniejszej sprawie, swoją wiedzę na temat świadomości zmarłej babci opierała jedynie na wiedzy przeciętnego człowieka, nie zaś profesjonalisty. Zatem, podobnie jak i świadkowie testamentu, nie była ona w stanie wiarygodnie i zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ocenić, momentu, w którym z uwagi na szereg czynników zmarła D. P. (2) utraciła zdolność do swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli na wypadek śmierci. A. P., podobnie jak świadkowie testamentu oraz skarżący, jedynie słusznie zauważyła, że psychiczny stan babci pogorszył się po śmierci syna P. i w tym zakresie, Sąd Rejonowy z pewnością czynił ustalenia również na podstawie jej oświadczeń.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko zawarte w Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r. I CSK 115/11, zgodnie z którym przy sporządzaniu testamentu brak świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych. Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się "wewnątrz" osoby składającej oświadczenie woli. (...) Nieważny jest testament sporządzony przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli, nie jest w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostaje (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.).

Prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie może podważyć akcentowana w apelacji okoliczność, że biegła wnioski swojej opinii sformułowała operując pojęciem przeważającego prawdopodobieństwa.

Faktem jest, iż opinia biegłej psychiatry tak główna jak i uzupełniająca, nie dają stuprocentowo pewnej odpowiedzi co do swobody i świadomości testowania spadkodawczyni, ale biegła ostatecznie wskazała, iż z przeważającym prawdopodobieństwem przyjąć należy, iż w dniu 13 czerwca 2013 roku nie była ona zdolna do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Nadto biegła określiła, że posłużyła się sformułowaniem "przeważające prawdopodobieństwo" a nie "pewność" wynika jedynie z tego, że nie można zbadać spadkodawczyni osobiście. W tym miejscu wskazać jednak należy, iż skoro ustawodawca dopuszcza badanie zdolności testowania osób nieżyjących, to z założenia dopuszcza stany z określonym stopniem prawdopodobieństwa (brak danych badawczych).

Wskazać nadto należy, iż z żadnego przepisu kodeksu cywilnego nie wynika by Sąd musiał mieć pewność co do braku zdolności do testowania. Obowiązuje tu normalna, typowa reguła dowodzenia. Stąd też przy braku 100 % pewności również możliwe jest ustalenie braku zdolności do testowania, jeśli okoliczność ta jest w przeważającym stopniu prawdopodobna. Pogląd przeciwny jest po prostu sprzeczny z kodeksem cywilnym, gdyż nie znajduje podstawy ustawowej. W szczególności brak jest przepisu, który w sposób formalny wprowadzałby domniemanie ważności testamentu i kryteria formalne obalenia tego domniemania.

Niezależnie od tego w ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie spadkodawczyni z dnia 13 czerwca 2013 roku nie może być uznane za ważny testament ustny z innej jeszcze przyczyny.

Niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem. Spadkodawca musi jednoznacznie wyrazić wolę testowania oraz treść pozostawianych rozrządzeń. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy z relacji świadków wynika, iż spadkodawczyni złożyła swoje oświadczenie w odpowiedzi na wypowiedzi innych osób obecnych w czasie spotkania dotyczące losów jej mieszkania i kwestii naprawy foteli. Wypowiedź ta stanowiła element dłuższej rozmowy, jaka wówczas się toczyła. Z okoliczności zdarzenia z dnia 13 czerwca 2013 r. nie wynika natomiast jakoby spadkodawczyni nadała swojemu oświadczeniu charakter ostatniej woli na wypadek śmierci. Nie każda bowiem wypowiedź, nawet zawierająca nawiązanie do przyszłej śmierci jej autora, a w tym dotycząca majątku, stanowi testament.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 520 § 1 k.p.c..

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statuowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od skarżącego na rzecz uczestników.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żaden z nich nie postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione

wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy. W realiach niniejszej sprawy apelującemu wnioskodawcy nie sposób przypisać tego typu działań.